

Sygn. akt VIII U 424/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy - Klimek
Protokolant:	Małgorzata Skirło

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Gliwicach

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych T. G. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 2 stycznia 2015 r. **nr** (...) 410/15

oddala odwołanie.

(-) SSO Jolanta Łanowy – Klimek

Sygn. akt VIII U 424/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 stycznia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany T. G. jako zleceniobiorca płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- od 1 stycznia 2010r. do 30 grudnia 2010r.,
- od 3 stycznia 2011r. do 30 kwietnia 2012r.

oraz ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w tych okresach.

W uzasadnieniu decyzji ZUS wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, że zawierał on z zainteresowanym umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło na okresy: od 1 stycznia 2010r. do 30 grudnia 2010r. i od 3 stycznia 2011r. do 30 kwietnia 2012r., które to umowy noszą znamiona

umów zlecenia. ZUS wskazywał, że cechą charakterystyczną umowy zlecenia jest wykonywanie określonej czynności lub szeregu powtarzających się czynności bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, natomiast cechą charakterystyczną umowy o dzieło jest rezultat pracy. W ocenie organu rentowego obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów – stanowiące przedmiot umów zawieranych z ubezpieczonym – nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na charakterystyczną dla umów o świadczenie usług ciągłość świadczenia. Znaczenia ma faktyczna realizacja całości zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz powtarzalne. ZUS podniósł również, że wysokość jak i termin wypłaty wynagrodzenia za wykonanie „dzieła” były znane stronom już w momencie sporządzania umowy i były w istocie stałe, ponieważ w poszczególnych miesiącach ustalono taką samą wysokość. Zatem – w ocenie ZUS – pomiędzy wysokością wypłaconego zainteresowanemu wynagrodzenia a jakością wykonanego przez niego dzieła nie było żadnej zależności, co oznaczało, że nawet nieprawidłowe wykonanie powierzonych dzieła, czy zaniechanie jego wykonania pozostawało bez wpływu na wysokość wypłaconej należności.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył płatnik składek (...) sp. z o.o. w G., domagając się zmiany decyzji i uznania, że płatnika składek i ubezpieczonego łączyły umowy o dzieło. Zaskarżonej decyzji zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, skutkujące przekwalifikowaniem zawieranych przez płatnika składek i ubezpieczonego w okresie spornym umów o dzieło na umowy zlecenie, co w konsekwencji doprowadziło do objęcia ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu.

Odwołujący podniósł, że organ rentowy bezzasadnie uznał, jakoby fakt, iż wysokość wynagrodzenia z tytułu umowy była znana już w momencie sporządzania umowy przesądzał o tym, że nie była to umowa o dzieło, ponieważ strony takiej umowy muszą – dla zachowania pewności obrotu gospodarczego – ustalić wysokość wynagrodzenia, a nadto samo wynagrodzenie jest nieodłącznym elementem umowy o dzieło zgodnie z treścią art. 627 k.c. Ustalone w umowie wynagrodzenie przysługuje, jeśli dzieło zostanie wykonane w terminie i bez wad, a w przeciwnym razie wynagrodzenie może zostać np. obniżone albo zamawiający może domagać się usunięcia wad. Odwołujący zaznaczył, że kwestionując fakt wskazania wysokości wynagrodzenia już przy zawieraniu umowy o dzieło organ rentowy dokonuje bezpodstawnego zaburzenia całej konstrukcji tejże umowy zawartej w kodeksie cywilnym, do czego uprawniony nie jest.

Zdaniem płatnika składek całkowicie bezpodstawne są też zarzuty ZUS, jakoby nie istniała żadna zależność pomiędzy wysokością wypłaconego wynagrodzenia a jakością wykonanego dzieła, gdyż organ rentowy nie przytoczył żadnego dowodu na potwierdzenie tego zarzutu. Odwołujący wskazał, że wynagrodzenie ubezpieczonego nie było stałe, ale podlegało istotnym wahaniom w zakresie od 789,60 zł do 1240,80 zł.

Ponadto płatnik składek zarzucił organowi rentowemu, że ten ani podczas prowadzenia kontroli, ani podczas wydawania zaskarżonej decyzji nie podjął próby dokonania wykładni woli stron umowy. Odwołujący podkreślił, że to wykładnia oświadczenia woli ma pierwszeństwo przed kontrolą umowy z punktu widzenia ograniczeń zasady swobody umów, zawartej w treści art. 353¹ k.c., z tym oczywistym zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do wniosku, że dokonanie wykładni oświadczenia woli czyni zbędnym stosowanie tego przepisu, jednak w przedmiotowej sprawie taka wykładnia oświadczenia woli powinna mieć miejsce. Odwołujący wskazał, że ZUS nie przesłuchał ubezpieczonego, a ponadto nie wyjaśnił z jakiego powodu odmówił wiarygodności zeznaniom prezesa płatnika składek złożonym w trakcie kontroli.

W odpowiedzi na odwołania, ZUS wniósł o ich oddalenie, podtrzymując stanowiska zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Zainteresowani T. G. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie zajęły stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. w G. (ówcześnie działająca jako (...) sp. z o.o. w K.) oraz (...) sp. z o.o. w K. zawarły w dniu 1 stycznia 2010r. umowę o współpracy w zakresie świadczenia usług porządkowych i usług ochrony fizycznej na danych

objektach w K.. W umowie o współpracy (...) Sp. z o.o. zobowiązała się przekazać podwykonawcy posiadaną wiedzę związaną ze specyfiką objętych kontrolą obiektów w szczególności wymagań związanych z liczbą i wyposażeniem osób wykonujących czynności ochrony.

Sąd ustalił, że odwołująca (...) sp. z o.o. w G. w ramach wykonywania umowy o współpracy zawartej z (...) Sp. z o.o. zawierała, m.in. z ubezpieczonym T. G., umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem była ochrona obiektów wskazanych przez odwołującą. Umowy z ubezpieczonym były zawierane na okresy: od 1 stycznia 2010r. do 30 grudnia 2010r. oraz od 3 stycznia 2011r. do 30 kwietnia 2012r. W każdej z dwóch zawartych umów strony ustaliły wynagrodzenie w stawce godzinowej, płatne co miesiąc do 20 dnia każdego miesiąca. Wynagrodzenie było uzależnione od ilości przepracowanych godzin. Do obowiązków T. G. należał dozór wskazanych obiektów, pilnowanie by osoby niepożądane nie wtargnęły na teren chroniony.

Ustalono, że ubezpieczony sam zgłosił się do płatnika składek, do biura w K., wyrażając chęć wykonywania czynności w zamian za wynagrodzenie. Płatnik składek zaproponował mu zawarcie umowy o dzieło, na podstawie której miał sprawować dozór nad wskazanymi obiektami w K.. Zainteresowany wykonywał czynności dozoru w systemie zmianowym – oprócz niego ochronę nad obiektami sprawowały jeszcze dwie inne osoby. Ubezpieczony ewidencjonował wykonanie swoich obowiązków wykazując liczbę godzin spędzonych na dozorze obiektów. Praca ubezpieczonego i pozostałych dozorców była nadzorowana około raz w miesiącu przez osobę ze spółki (...) sp. z o.o. Ubezpieczony nie wystawiał rachunku odwołującej w trakcie wykonywania umowy o dzieło, ani po jej wygaśnięciu.

W miesiącach sierpień i wrzesień 2013r. oraz lipiec, sierpień i wrzesień 2014r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u odwołującego płatnika składek. Przedmiotem kontroli było m.in. ustalenie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek i wpłat, do pobierania których zobowiązany jest organ rentowy, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, wypłacania tych świadczeń i dokonywanie rozliczeń z tego tytułu. Kontrola objęto okres od stycznia 2010r. do grudnia 2013r.

W następstwie przeprowadzonej kontroli ZUS wszczął z urzędu postępowanie, w wyniku którego wydał zaskarżoną decyzję stwierdzającą, że ubezpieczony T. G. w okresach od 1 stycznia 2010r. do 30 grudnia 2010r. i od 3 stycznia 2011r. do 30 kwietnia 2012r., jako zleceniobiorca płatnika składek (...) sp. z o.o. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie akt organu rentowego, w tym akt kontroli przeprowadzonej u płatnika składek (...) sp. z o.o., przesłuchania świadków Ł. B. (nagranie z rozprawy z dnia 6 października 2016r. min. 3.54 i n. k.88 w sprawie o sygn. VIII U 441/15 oraz nagranie z rozprawy z dnia 6 października 2016r. min. 16.27 i n. k.89 w niniejszej sprawie), K. M. (nagranie z rozprawy z dnia 25 lipca 2017r. min. 3.17 i n. k.127) oraz przesłuchania zainteresowanego T. G. (nagranie z rozprawy z dnia 11 maja 2017r. min. 1.22 i n. k.115). Sąd pominął dowód z przesłuchania odwołującej (...) sp. z o.o. w G. oraz zainteresowanej (...) sp. z o.o. w K. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo stron.

Nadto stan faktyczny nie był kwestionowany przez strony. Spór dotyczył jedynie oceny prawnej łączących odwołującego płatnika składek i zainteresowanego umów cywilnoprawnych z punktu widzenia obowiązku opłacania składek.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołani e płatnika składek (...) Sp. z o.o. w G. nie zasługu je na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017r., poz. 1778 ze zm.) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne. Po myśli natomiast art. 83 ustawy ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw w szczególności dotyczących ustalania wymiaru składek.

Organ rentowy posiada więc kompetencję do badania charakteru i do oceny prawnej umów stanowiących tytuł do zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, w tym badania prawidłowości ustalania wymiaru składek i może wydawać decyzje w tym przedmiocie.

Przedmiotem niniejszego postępowania jest decyzja obejmująca zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalnym i rentowym oraz wypadkowym w spornych okresach.

Odwołujący płatnik składek nie kwestionował natomiast wysokości podstawy wymiaru składek ustalonej w zaskarżonych decyzjach.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym, regulują przepisy ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zwanej ustawą systemową.

Zgodnie z art. 1 ustawy ubezpieczenia społeczne obejmują ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe i ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe.

Zgodnie z treścią art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Z kolei po myśli art. 9 ust. 4a ustawy osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

Po myśli art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W myśl art. 11 ust. 2 osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10, podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu na swój wniosek.

Zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia osoby określonej w art. 6 ust. 1 pkt 4, należy do płatnika składek (ust.2).

Natomiast po myśli art. 17 w związku z art. 46 ustawy, płatnik składek obowiązany jest według zasad wynikających z przepisów niniejszej ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Rozliczenie składek oraz wypłaconych przez płatnika w tym samym miesiącu świadczeń następuje w deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA.

Po myśli art. 47 ustawy płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Art. 83 ust. 1 ustawy przyznaje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencje do wydawania decyzji w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności między innymi: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach płatnik składek zawierał z zainteresowanymi umowy o dzieło, które nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego umów łączących zainteresowanych z odwołującym w okresach spornych. W szczególności kluczowym było ustalenie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy zlecenia jak uznał ZUS w zaskarżonych decyzjach. Od tych ustaleń zależało bowiem (zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami) podleganie przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym a w konsekwencji również obowiązki odwołującego jako płatnika składek.

W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowani pod nazwą umów o dzieło w rzeczywistości zawierali umowy zlecenia.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.p.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011r. sygn. akt II UK 315/10 (OSNP 2012/9-10/127), Zakład Ubezpieczeń Społecznych może – wbrew nazwie umowy – zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy. Okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego efektu – dzieła. Dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia jest stworzenie lub przetworzenie dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zjawisko przyszłe, które w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, istotą umowy zlecenia czy innych umów o świadczenie usług jest staranne działanie. Do oceny wykonania umowy nie jest konieczne osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia czy innej umowy o świadczenie usług ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego

zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Sąd wskazuje również, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania. Zawartej umowy nie można bowiem oceniać w oderwaniu od jej rzeczywistego przedmiotu i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r. w sprawie III AUa 377/12, LEX nr 1213800).

Należy również podkreślić, że obowiązującej w prawie cywilnym zasady swobody umów nie można interpretować dowolnie na użytek objęcia strony umowy obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (bądź braku takiego obowiązku). Generalnie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wola stron nie ma decydującego znaczenia. Prawo ubezpieczeń społecznych należy bowiem do przepisów bezwzględnie obowiązujących a obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika najczęściej z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego, co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007r., III UK 133/06, OSNP 2008/7-8/114, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 stycznia 2014r., III AUa 813/13, LEX nr 1422316).

W niniejszej sprawie oceniając charakter umów łączących odwołującą z zainteresowanym, analizując zarówno ich treść jak i sposób ich faktycznego wykonywania, Sąd nie miał wątpliwości, iż przedmiotem zawartych umów nie było wykonanie konkretnego dzieła o cechach indywidualnych a wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz odwołującego. Tym samym należało uznać, że były to umowy zlecenia.

Zawarte umowy nie zawierały postanowień precyzujących powstanie konkretnego, zindywidualizowanego dzieła, a wręcz przeciwnie – w omawianych umowach przedmiot świadczenia został określony ogólnie przez wskazanie czynności faktycznych, do których wykonywania zobowiązywał się zainteresowany, a których zakres wskazuje wyłącznie na ich ocenę w kierunku usługi, a nie jak podnosi odwołujący – umowy o dzieło. Umowy z zainteresowanym T. G. obejmowały bowiem wyłącznie ochronę obiektów wskazanych przez płatnika składek. Czynności te miały charakter powtarzalny – ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki w formie dyżurów, zmieniając się z dwiema innymi osobami, które również sprawowały dozór na terenie tych obiektów.

Zainteresowany nie przyjmował na siebie ryzyka wykonania umowy. Ustalone wynagrodzenie było wypłacane co miesiąc i nie zależało od uzyskania konkretnego rezultatu w postaci wykonania samoistnego dzieła (rezultatu) ale od starannego i prawidłowego wykonania powierzonych zadań.

Na zakwalifikowanie zawieranych umów jako umów o dzieło nie pozwala również sposób ich wykonywania. Zainteresowany nie miał swobody i samodzielności w wykonywaniu powierzonych mu czynności. Między stronami istniał stosunek zależności. Zainteresowany wykonywał umowy w sposób określony przez płatnika składek działającego przez osobę wyznaczoną przez płatnika składek do nadzorowania dozorców – najczęściej kierownika, jak też pod jego nadzorem oraz w czasie przez niego wyznaczonym. Taki charakter świadczonej pracy potwierdził sam zainteresowany.

Tak ukształtowany stosunek prawny łączący zainteresowanego z odwołującą stanowi zaprzeczenie istotnych cech umowy o dzieło, do których należy samodzielna organizacja wykonywania dzieła, określenie z góry rezultatu działania wykonującego, za osiągnięcie którego przewidziana jest zapłata wynagrodzenia, czy brak obowiązku osobistego działania wykonawcy dzieła.

Sąd, w poszukiwaniu rzeczywistej woli i zamiaru stron przy zawieraniu umów, nie mógł zbagatelizować również, znanej Sądowi z doświadczenia życiowego i innych spraw o tożsamym charakterze, częstej praktyki płatników zawierania umów o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Naturalnie element ten nie może być w sprawie decydujący i powodujący automatycznie zakwalifikowanie czynności zainteresowanych jako umowy zlecenia. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła,

zwłaszcza w przypadku powtarzalnych prac fizycznych wykonywanych przez osoby bezrobotne, czy też mających ustalone prawo do emerytury, renty, świadczenia przedemerytalnego czy studentów.

Reasumując, zdaniem Sadu orzekającego, przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż umowy zawierane przez odwołującą (...) sp. z o.o. z zainteresowanym, nie noszą cech umów o dzieło, stanowią natomiast umowy zlecenia. W ocenie Sądu bowiem, przedmiot zawieranych umów, cykliczność ich nawiązywania, systematyczność świadczenia pracy i powtarzalność wykonywanych czynności, sposób zapłaty wynagrodzenia oraz nadzór odwołującej nad ich wykonywaniem, nie pozwala na kwalifikowanie ich jako umowy o dzieło.

Odwołująca nie kwestionowała ustalonej przez organ rentowy wysokości podstawy wymiaru składek.

W konsekwencji powyższych rozważań, zaskarżoną decyzję, obejmującą zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów zlecenia, należało uznać za prawidłową.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

(-) SSO Jolanta Łanowy - Klimek